

Mumie z Palermo.

Osiem tysięcy ciał... Osiem tysięcy zagadek... Katakumby kapucynów. W tym niesamowitym miejscu, uświadamiasz sobie, że Sycylia to nie tylko malownicza wyspa i przysłowiowy don Corleone, ale i prawdziwa nekropolia niezniszczalnych ciał w Palermo.



Sylwester – pierwszy

Katakumby znajdują się pod dobrze znanym wszystkim mieszkańcom i turystom klasztorem kapucynów na Piazza Cappuccini. Spoczywają tam zwłoki ponad ośmiu tysięcy osób. Kim są? To przedstawiciele duchowieństwa, arystokraci i po prostu znani albo bogaci ludzie. Kiedy idziesz podziemnymi korytarzami, mimo woli czujesz strach. Przecież tu, w niezwykłych pozach, grupami i pojedynczo leżą, stoją i wiszą nieboszczycy...

W licznych zakątkach Ziemi, od wieków, u różnych ludów balsamowano zmarłych: poczynając od Egipcjan, poprzez kulturę przedinkaską Andów, po Sycylię XVI-XIX w. W starym klasztorze kapucynów, w XVI wieku, tak bardzo zwiększyła się liczebność braci-neofitów, że powstał problem grzebania zmarłych. Niewiele myśląc, zgromadzenie zrobiło kryptę pod główną świątynią. Tam, w 1599 roku została złożona pierwsza mumia - niejakiego brata Silvestro. Ale krypty na długo

nie wystarczyło i mnisi przekopali korytarz, w którym chowali swoich współbraci kapucynów - do 1871 roku. Mniej więcej w tym czasie, tradycja mumifikowania zmarłych w Europie zanikła. Kościół dopatrywał się profanacji zwłok w takim pochówku.

Nie dla nerwowych

Jednak w XVII-XVIII wiekach, bogaci sycylijscy i znakomici ofiarodawcy chcieli ułożyć się na wieczny spoczynek właśnie w katakumbach klasztoru kapucynów. I mnisi gorliwie ryli boczne korytarze, nisze, poszerzali katakumby. Zapełniali je nowi „mieszkańcy” – mumie. Jeśli obejrzyte te zbiory, to żaden horror nie będzie już wam potrzebny. Na pół spróchniałe szkielety w łachmanach i odwrotnie, dobrze zachowane ciała z potwornym szczyrzeniem zębów i czarnymi oczodołami... Trzeba sto razy się zastanowić, zanim, będąc na Sycylii, wybierze się na wycieczkę do królestwa zmarłych. Oto jak Guy de Maupassant w swojej „Włóczędze” opisał katakumby kapucynów:

„I nagle, dostrzegam przed sobą ogromną galerię, szeroką i wysoką, której ściany są zastawione mnóstwem szkieletów, ubranych w najniezwykleszy i najbardziej bezmyślny sposób. Jedne wiszą w powietrzu obok siebie, inne ułożone na pięciu kamiennych półkach, sięgających od posadzki do sufitu. Szereg nieboszczyków stoi na ziemi w zwartym szeregu; głowy straszne, usta jakby lada moment miały przemówić.

Niektóre z tych głów są pokryte odrażającą roślinnością, która jeszcze bardziej zniekształca szczęki i czaszki; na innych zachowały się włosy, na kolejnych – strzępy wąsów czy brody. Jedne patrzą pustymi oczodołami do góry, inne w dół; niektóre szkielety szczerzą się strasznym uśmiechem, inne, jak by skręcając się z bólu i wszystkie wydają się być zdjęte niewymownym, nieludzkim przerażeniem. I są oni, ci nieboszczycy, ci biedni, brzydki i śmieszni nieboszczycy, ubrani przez swoich bliskich, którzy wyciągnęli ich z trumien, by umieścić w tej strasznej kolekcji. Prawie wszyscy oni są obleczeni w jakieś czarne stroje; niektórzy mają narzucone na głowę kaptury. Zresztą, są i tacy, którzy zostali ubrani wspanialej - i żalosny szkielet, z haftowanym greckim fezem na głowie, w szlafroku bogatego rentiera, leży na plecach, straszny i komiczny, jakby pogrążony w potwornym śnie...

Mówią, że od czasu do czasu, na ziemię spada ta albo inna głowa: to myszy przegryzają więzadła kręgow szyjnych. Tysiące myszy żyje w tej spiżarni ludzkiego mięsa”.



ROSALIA LOMBARDO
Nata 1918–Morta 1920

Jak by nie było, w XVIII-XIX wiekach, katakumby kapucynów stały się prestiżowym cmentarzem dla osób duchownych, szlachty i burżuazyjnych rodzin Palermo. W 1837 roku, umieszczanie ciał w odkrytej formie zostało zabronione. Jednakże, jeśli było to życzeniem testatorów albo ich krewnych, zakaz ten zrećcznie omijano: w trumnach, po prostu usuwano jedną ze ścianek albo wstawiano „okienko”, pozwalające popatrzeć na zwłoki. Dziwna fantazja - spoglądania na zmarłych – przedłużała swój byt...

Grobowiec w katakumbach kapucynów oficjalnie zamknięto dopiero w 1882 roku. W ciągu trzech wieków, na tym podziemnym cmentarzu pogrzebano około ośmiu tysięcy mieszkańców Palermo, przeważnie duchownych, mnichów, członków kościoła katolickiego. Po oficjalnym zamknięciu katakumb, wyjątkowo, zadość uczynniając prośbom, znalazło w nich pokój wieczny jeszcze kilku zmarłych, w tym: wicekonsul USA włoskiego pochodzenia - Giovanni Paterniti, który zmarł w 1911 roku (**zdjęcie 1**); i dziewczynka, dwuletnia Rosalia Lombardo, tak

dobrze zabalsamowana przez doktora Alfredo Salafii, że dotychczas przypomina ona śpiące dziecko. Rosalia umarła w 1920 roku i spoczywa w szklanej trumnie w słynnej, podziemnej kaplicy św. Rozalii (**zdjęcie 2**). Te dwie, niezniszczalne mumie, przyciągają uwagę turystów żądnych wrażeń.

Sekret mumii

Już w XVII wieku wiedzano, że warunki panujące w katakumbach kapucynów nie pozwalają na rozkład ciała. Najlepszą metodą przygotowania zmarłych do umieszczenia

w katakumbach, było wysuszanie ich w przeciągu ośmiu miesięcy w specjalnych pomieszczeniach. Po tym terminie, z mumifikowane zwłoki obmywali octem i ubierali w lepszą odzież. Nierzadko, zgodnie z testamentami zmarłych, ich ciała przebierano kilka razy do roku. Mumie umieszczano w korytarzach i niszach katakumb. Niektóre ciała wkładano do trumien, ale w większości przypadków ustawiano albo układano na swoistych półkach wzdłuż ścian albo, po prostu wieszano na ścianach.

Ciekawe, że podczas epidemii, wiedząc, jakie zagrożenie dla żywych stwarzają rozkładające się ciała, zwłoki umieszczano w roztworze wapna albo arsenu, a dopiero potem przenoszono do podziemnego cmentarza.

W miarę zwiększania się liczby pogrzebanych tu ciał, katakumby poszerzano. Mnisi wydłużali istniejące korytarze i wykuwali nowe. W rezultacie, katakumby przybrały kształt prostokąta z dodatkowym korytarzem kapłanów (**zdjęcie 3**). Boki prostokąta, to korytarze mnichów, mężczyzn, kobiet i zawodowców. Początkowo, wejście do katakumb było możliwe tylko ze znajdującego się wyżej kościoła klasztornego, ale w 1944 roku otwarto nowe, bezpośrednio z Placu Kapucynów.

„Mieszkańcy” podziemi.

Korytarz mnichów jest najstarszą częścią katakumb. Tam znajdują się ciała 40 najbardziej znakomych mnichów i różnych, znanych w swoim czasie osób. Korytarz mężczyzn tworzy jedna z dwóch długich stron prostokąta. Tu, w XVII-XVIII wiekach chowano mężczyzn, budowniczych klasztoru. Ich ciała były oblekane w różnorodną odzież - od najprostszej, po najdroższą.

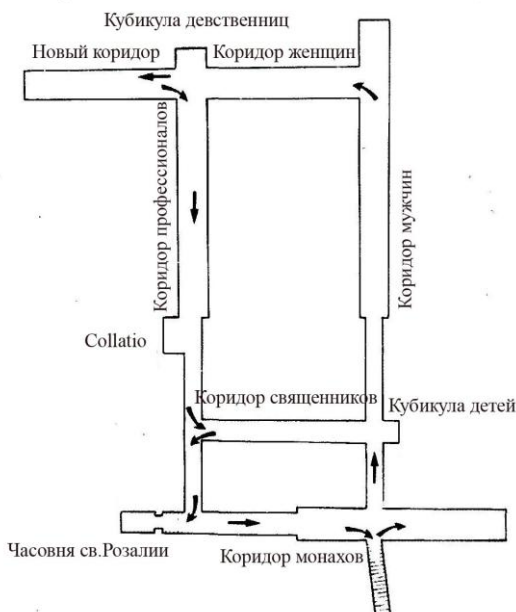
W cubiculum dzieci, niewielkim pomieszczeniu, umieszczono kilkadziesiąt małych mumii. Wstrząsające wrażenie wywołuje patrzenie na fotel bujany z mumią chłopca, trzymającą na rękach mumię swojej małej siostrzyczki... Nie mniej straszne są szkielety dzieci w sukienkach i garniturkach. Ten sam Maupassant pisał we „Włóczędze”:

„Wchodzimy do galerii, pełnej małych, szklanych trumienek: to dzieci. Ledwie okrzepłe kosteczki nie wytrzymały - trudno dostrzec, co właściwie leży przed wami... Ale, tży cisną się do oczu, ponieważ matki ubrały ich w małe sukienki, które nosiły do ostatnich dni swego życia. I matki nadal przychodzą tu, popatrzeć na nich, na swoje dzieci!”

Korytarz kobiet tworzy jedna z najmniejszych stron prostokąta. Większość mumii i szkieletów leży w niszach i tylko kilka, dobrze zachowanych ciał postawiono pionowo. Ubrane w najlepsze stroje XVIII-XIX wieków - odzież aksamitna i jedwabna, z koronkami i falbankami, czepki, kapelusze.

W korytarzu zawodowców, mumie i szkielety wojskowych, malarzy, rzeźbiarzy i lekarzy. Mówią, że właśnie tu spoczywają zwłoki hiszpańskiego malarza Diego Velázqueza, ale

liczni badacze, nie są co do tego zgodni. Jeden miejscowy pułkownik, zmarły w 1848 roku, leży w doskonale zachowanym mundurze armii Królestwa Obu Sycylii.



Dla Sycylijczyków, to normalne...

Katakumby kapucynów, chociaż niezwykle, zawsze były dla mieszkańców Palermo zwykłym cmentarzem. W XVIII-XIX wiekach, pochówek tu uważano za prestiżowy. Dlatego, spoczywają tu przodkowie licznych, cieszących się obecnie dobrym zdrowiem Sycylijczyków. Po oficjalnym zamknięciu katakumb, przy ścianach klasztoru urządzono zwykły cmentarz i tradycję chowania krewnych „u kapucynów”, Sycylijczycy zachowują do dziś.

W różnych miastach i osiedlach Sycylii, zakon kapucynów stworzył na wzór katakumb w Palermo, inne podziemne nekropolie. W nich także można zobaczyć zmumifikowane ciała. Najbardziej znanymi, z takich podziemnych cmentarzy, są analogiczne katakumby kapucynów w miasteczku Savoca na wschodzie wyspy, gdzie spoczywa mniej więcej 50 mumii, wybitnych ludzi świeckich i duchowieństwa. Chociaż turystów, Savoca bardziej interesuje jako miejsce realizacji „włoskich” scen do słynnego filmu „Ojciec chrzestny”.

*Pietro Dworeckij. Тайны XX века - artykuł z 23.04.2014 r.
Przekład Tadeusz Rubnikowicz*